

Ks. Jerzy BAJDA

ZAGADNIENIE POKOJU W NAUCZANIU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Refleksja nad treścią orędzi Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju

Od początku pontyfikatu Papież akcentuje w swoich orędziach etyczny i osobowy wymiar pokoju, wiążąc ten aspekt z koniecznością oparcia się na prawdzie – prawdzie o człowieku, o świecie, a także o istotnych zasadach bytu, z których wynikają oczywiste wymagania moralne obowiązujące wszystkich ludzi. Doniosłe znaczenie dla kształtowania ethosu pokoju ma to wszystko, co Papież powiedział na temat poszanowania sumienia każdego człowieka. Bez zrozumienia racji poszanowania wolności ludzkiego sumienia nie można bowiem zrozumieć, dlaczego pokój jest zadaniem moralnym człowieka.

Temat pokoju rozrósł się w nauczaniu Jana Pawła II do rozmiarów wcześniej nieprzewidywanych. Skomplikowane warunki polityczne i kulturowe ostatniego ćwierćwiecza dwudziestego wieku domagały się pogłębionej odpowiedzi na pytania dotyczące pokoju na świecie. Śledząc kolejne orędzia na Światowy Dzień Pokoju, dostrzegamy z jednej strony coraz pełniejsze naświetlenie aspektów etyczno-osobowych tego zagadnienia, z drugiej strony – świadome położenie akcentu na jego uniwersalny, to jest ogólnoludzki i ogólnościowy wymiar. Jan Paweł II podszedł do przejętej od Pawła VI tradycji corocznych obchodów Dnia Pokoju z głębokim namysłem. Zdawał sobie sprawę z wielu trudności i oporu ze strony społeczeństwa światowego i cierpliwie wypracowywał metodę i klucz językowy, by służyły skutecznemu przekazowi treści. W swoim pierwszym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1979 roku przeanalizował szereg takich trudności, z którymi może się spotkać papieskie (a zatem kościelne!) słowo o pokoju. We fragmencie tego tekstu możemy nawet odnaleźć echa wspomnień z „rodzinnych stron”: „W niemal wszystkich przemówieniach oficjalnych o zasięgu narodowym i międzynarodowym rzadko chyba mówiło się o pokoju, o odprężeniu, o porozumieniu, o rozsądnym rozwiązywaniu konfliktów, zgodnie z wymogami sprawiedliwości. Słowo pokój stało się sloganem, który usypia lub zwodzi. Jednakże fakt, że opinia publiczna nie zniosłaby dziś otwartej apologii wojny ani też ryzyka wojny ofensywnej, jest już w pewnym sensie zjawiskiem pozytywnym”¹. Papież zdaje sobie sprawę z powagi obowiąz-

¹ Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju* (Orędzie na XII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1 (1978), red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 174.

ku spoczywającego na orędownikach pokoju: „Na to jednak, żeby podjąć wyzwanie rzucone całej ludzkości, wobec niełatwych zadań, jakie stawia pokój, trzeba czegoś więcej niż słów, szczerych czy też demagogicznych”². W niniejszym szkicu zwrócimy uwagę na moralny, prawny (kulturowy) i religijny wymiar pokoju w myśli Jana Pawła II.

MORALNY WYMIAR POKOJU

Od początku pontyfikatu Papież akcentuje w swoich orędziach etyczny i osobowy wymiar pokoju, wiążąc ten aspekt z koniecznością oparcia się na prawdzie – prawdzie o człowieku, o świecie, a także o istotnych zasadach bytu, z których wynikają oczywiste wymagania moralne obowiązujące wszystkich ludzi. Obserwując chaos pojęć i wielość sprzecznych dążeń politycznych, podkreśla, że „trzeba co najmniej zgody co do przyjęcia pewnych elementarnych, ale nienaruszalnych zasad, na których należy się oprzeć, jak te oto: sprawy ludzkie muszą być traktowane po ludzku, a nie przemocą. Napięcia, spory, konflikty domagają się rozwiązań na drodze słuszných negocjacji, a nie represji”³. Papież podkreśla też, że „każdy człowiek dobrej woli może odnaleźć te zasady w swoim własnym sumieniu. Odpowiadają one Bożej woli w stosunku do ludzi. Na to, aby stały się przekonaniem zarówno mocnych, jak i słabych i aby przeniknęły do głębi wszelkie działania, trzeba im przywrócić całą ich moc. Ta zaś wymaga na wszystkich poziomach cierpliwego i długotrwałego wychowania”⁴.

Jan Paweł II wyraża tu przede wszystkim troskę o człowieka, o jego prawidłową formację: człowiek bowiem jako osoba i wspólnota powinien być zasadą i celem wszystkich działań społecznych⁵. Papież jest wierny zarówno nauczaniu soborowemu, jak i założeniom personalistycznym swojej filozofii. Dostrzega, że aby wychowanie do pokoju było skuteczne, konieczna jest nie tylko jasność pojęć, ale i język zdolny przekazywać prawdę w dialogu międzyosobowym. Jako Polak doskonale pamiętał zgubny wpływ języka stworzonego na użytek ideologii walki klas, według której ludzkość dzieliła się na wrogie, postawione naprzeciw siebie obozy. W przeciwieństwie do tej ideologii Papież twierdzi: „Język istnieje po to, aby wyrażał myśli serca i jednoczył. Kiedy zaś staje się niewolnikiem gotowych schematów, wciąga serce na swoją pochylnię”⁶.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nry 25, 63.

⁶ Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju*, s. 176.

Język pokoju u swoich podstaw domaga się poszanowania prawdy. Papież jest przekonany, że: „prawda służy sprawie pokoju”⁷, a „przemoc tkwi korzeniami w kłamstwie”⁸. Dla sprawy pokoju ważna jest nie tylko prawda pojęć i teorii, ale przede wszystkim prawda czynów, prawda życia odpowiadającego godności człowieka. Prawda ma tutaj nie tylko sens epistemologiczny, ale także moralny, co wynika z niepodzielności podmiotu osobowego. Trzeba najpierw zobaczyć człowieka w jego pełnej prawdzie, ponieważ „u podstaw tych wszystkich form nieprawdy leży błędne pojęcie człowieka i zawartych w nim dynamizmów”⁹. Obecność lub brak prawdy w działaniach zmierzających do ustanowienia pokoju rozstrzyga o tym, „czy naprawdę chcemy pokoju”¹⁰. Prawdziwy obraz człowieka w dokumentach o charakterze zasadniczym powinien być podstawą do stałej rewizji „programów, systemów czy ustrojów”¹¹ pod kątem prawdziwego dobra człowieka, osoby i wspólnoty¹². (Zagadnienie to nieustannie powraca jako niegasnący motyw dyskusji na temat ustaw zasadniczych w Europie i w świecie).

Papież Jan Paweł II wielokrotnie nawiązywał do koncepcji pokoju przedstawionej przez Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris*, omawiając rolę wolności, którą Jan XXIII uważał za jeden z filarów pokoju. Do istotnych problemów podejmowanych przez Jana Pawła II należą zarówno żywotność i nieodzowność wolności dla sprawy pokoju, jak i wieloznaczność tego pojęcia w dzisiejszej kulturze¹³. Wolność może zostać zaatakowana zarówno od wewnątrz, przez zafałszowanie koncepcji człowieka, jak i od zewnątrz, przez stworzenie niesłuszných ograniczeń podyktowanych przez silnych, hołdujących różnego typu imperializmom. W dzisiejszym świecie istnieje wiele takich ograniczeń uniemożliwiających swobodny rozwój osób i wspólnot.

Papież wskazał także na problem, który w naszych czasach urósł do niepokojących rozmiarów: „Na płaszczyźnie duchowej wolność również może ucierpieć wskutek różnorodnych manipulacji. Ma to miejsce wtedy, gdy środki społecznego przekazu nadużywają swych uprawnień, nie dbając o zachowanie ścisłego obiektywizmu. Dzieje się to także w wypadku stosowania metod psychologicznych bez liczenia się z godnością osoby”¹⁴. Współcześni obserwatorzy

⁷ Tenże, *Prawda siłą pokoju* (Orędzie na XIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1980), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1992, s. 696.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 697.

¹⁰ Tamże, s. 698.

¹¹ Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 17.

¹² Por. tamże.

¹³ Por. tenże, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność* (Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1981), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 3 (1980), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1986, s. 811.

¹⁴ Tamże, s. 812.

życia politycznego podkreślają fakt, że świadoma dezinformacja za pomocą mediów jest jednym z najgroźniejszych narzędzi strategicznych w walce o władzę nad światem.

Rok 1981, w którym 13 maja Jan Paweł II został postrzelony przez zamachowca, a 13 grudnia wolność Polaków została poddana aktom wielorakiej przemocy, nie był zakończeniem, lecz kolejnym etapem budowy systemu politycznego i moralnego terroru, mającego zamienić społeczeństwo w masę posłuszną odgórnemu sterowaniu przez nieokreślone ośrodki ponadpaństwowej władzy. W roku 1981 zaatakowano człowieka jako podmiot transcendentnej godności. O tę godność upominał się Papież w Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia tegoż roku. Mówił wówczas o istocie wolności osoby: „Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym. Wolność osoby ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), jest nierozzerwalnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić i która stanowi podstawowe prawo człowieka jako jednostki i jako członka społeczeństwa. Człowiek jest wolny, ponieważ posiada zdolność opowiedzenia się po stronie prawdy i dobra”¹⁵.

Papież wielokrotnie wskazywał na osobowy charakter człowieka jako podmiotu wolności i podmiotu praw, a także jako podmiotu pokoju – w szczególności pokoju widzianego jako dar Boga¹⁶. W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1982 roku Jan Paweł II stwierdził, że „pokój jest nie tylko pozorną równowagą rozbieżnych interesów materialnych – co stawiałoby go w kategoriach ilości i rzeczy – co raczej, w swej najgłębszej rzeczywistości, dobrem z samej istoty ludzkim, właściwym ludzkim podmiotom, a więc dobrem natury intelektualnej i moralnej, owocem prawdy i cnoty. Jest on wynikiem dynamizmu wolnej woli ludzkiej, kierującej się rozumem, ku dobru wspólnemu, które osiąga się w prawdzie, sprawiedliwości i miłości”¹⁷. Umieszczając pokój w relacji do wolności woli i porządku cnót, Papież równocześnie wskazuje na związaną z tym powinność moralną, ukazuje jej głębię wynikającą z faktu, że pokój jest darem Boga – człowiek ma „obowiązek moralny udzielenia odpowiedzi na dar Boży”¹⁸.

Jedną z form działania dla zbudowania pokoju na świecie jest „dialog na rzecz pokoju”, wybrany jako temat Orędzia na Światowy Dzień Pokoju w roku

¹⁵ Tamże, s. 813.

¹⁶ Por. tenże, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom* (Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1982), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 4 (1981), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1989, s. 520n.

¹⁷ Tamże, s. 520.

¹⁸ Tamże, s. 521.

1983. Papież adresował to orędzie do tych, którzy decydują o przyszłości narodów, „do osób sprawujących urzędy na szczeblu międzynarodowym, do polityków i dyplomatów, a także do obywateli wszystkich krajów”¹⁹. Jan Paweł II był przekonany, że „dialog – prawdziwy dialog – stanowi istotny warunek [...] pokoju. Owszem, dialog taki jest nie tylko pożądany, ale konieczny”²⁰. Wyczuwa się, że poprzez te słowa Papież sercem łączył się z narodem polskim, nad którym panowała noc stanu wojennego. Teza o konieczności dialogu jest w orędiu motywowana przesłankami etycznymi, podobnie jak i teza o możliwości dialogu. Papież zdawał sobie sprawę z tego, że „są [...] i tacy, którzy, uważając się za realistów, wątpią w możliwość dialogu i jego skuteczność, przynajmniej wtedy, gdy sytuacja jest tak napięta i stanowiska tak bardzo nieprzejednane, iż wydaje się, że nie ma miejsca na jakiegokolwiek porozumienie”²¹. Nie odstępuje jednak od swej tezy, lecz wskazuje, że prawdziwy dialog znamionuje poszukiwanie wspólnej prawdy²². Sformułowane przez Jana Pawła II warunki prawdziwego dialogu są nadal godne uwagi²³.

Szczególna pozycja osoby jako podmiotu pokoju ukazuje równocześnie swój negatyw: „Wojna rodzi się w umyśle ludzkim”²⁴. Papież powtarza: „wojna bierze swój początek w sercu człowieka. To właśnie człowiek zabija, a nie jego miecz czy, jak dzisiaj, jego rakiety”²⁵. Zaczepnięte z Biblii pojęcie serca pojawia się w wielu wypowiedziach Jana Pawła II: „Dzięki sercu człowiek jest wrażliwy na absolutne wartości dobra, na sprawiedliwość, braterstwo, pokój”²⁶, ale także „korzenie przemocy i niesprawiedliwości tkwią [...] głęboko w sercu każdego człowieka, każdego z nas, w codziennym sposobie myślenia i postępowania”²⁷. Dzieje się to w normalnych okolicznościach dotyczących życia społecznego. Dlatego Papież pragnie wyostrzyć poczucie odpowiedzialności i etyczną wrażliwość ludzi, szczególnie młodych²⁸.

¹⁹ Tenże, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów* (Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1983), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 5 (1982), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1996, s. 904.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 906.

²² Por. tamże.

²³ Por. tamże, s. 906n.

²⁴ Tenże, *Pokój rodzi się z serca nowego* (Orędzie na XVII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1984), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 6 (1983), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1999, s. 597.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tenże, *Pokój i młodzi idą razem* (Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1985), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 7 (1984), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 2002, s. 752.

²⁸ Por. tamże, s. 753.

Taki jest styl pokojowych orędzi Papieża, który zwraca się do świata „w kontekście nakazów etycznych [...] głosząc powszechną wartość pokoju”²⁹. Z etycznym wymiarem pokoju wiążą się określone wymagania: „W żadnym wypadku pokój jako wartość w pełnym znaczeniu nie może współistnieć z niesprawiedliwością. Pojęcia «pokój» nie można zawężać wyłącznie do sytuacji braku konfliktu; należy utożsamiać go ze spokojem i pełnią ładu”³⁰. Prawdziwy pokój zakłada solidarność między ludźmi i między narodami. Przeszkodą dla pokoju są natomiast takie „postawy polityczne i ideologiczne, które utrudniają lub ograniczają urzeczywistnianie solidarności pomiędzy ludźmi i narodami”³¹. Niemal całe to Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w roku 1987 poświęcone zostało zależności między pokojem a solidarnością i rozwojem; jest to nawiązanie do encykliki Pawła VI *Populorum progressio* z roku 1967. Jan Paweł II ukazuje w nim „solidarność i rozwój jako drogi wiodące do pokoju”³².

„Wiele wartości etycznych, które mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju pokojowego społeczeństwa, wiąże się bezpośrednio z kwestią środowiska naturalnego”³³, zauważa Papież. Akcentując moralny wymiar ekologii, stwierdza, że „najgłębszą i najpoważniejszą implikacją moralną kwestii ekologicznej jest brak szacunku dla życia”³⁴. W wielu wypadkach wynika on z „ograniczonego i wynaturzonego światopoglądu, który wiąże się czasem z prawdziwą pogardą dla człowieka”³⁵. Zwłaszcza szalona pokusa, by całą sferę biologii poddać kryteriom nauki i postępu, lekceważąc lub odrzucając podstawowe normy etyczne, „prowadzi człowieka na próg samozniszczenia”³⁶. Konieczne jest przyjęcie stylu życia nacechowanego poczuciem odpowiedzialności moralnej, ponieważ „zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka”³⁷.

Niezwykle doniosłe znaczenie dla kształtowania ethosu pokoju ma to wszystko, co Papież powiedział na temat poszanowania sumienia każdego człowieka³⁸. Bez zrozumienia racji poszanowania wolności ludzkiego sumienia nie

²⁹ T e n ż e, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój* (Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1986), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 8 (1985), cz. 2, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 2004, s. 748.

³⁰ Tamże, s. 749.

³¹ T e n ż e, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju* (Orędzie na XX Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1987), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 8(1986) nr 11-12, s. 3.

³² Tamże, s. 4.

³³ T e n ż e, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem* (Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1990), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 10(1989) nr 12 bis, s. 21.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 22.

³⁸ Por. t e n ż e, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju* (Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1991), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 11(1990) nr 12, s. 16.

można bowiem zrozumieć, dlaczego pokój jest zadaniem moralnym człowieka. „Wolność sumienia, właściwie pojęta, zawsze ze swej natury jest skierowana ku prawdzie. Nie prowadzi więc do nietolerancji, ale do zrozumienia i pojednania. To zrozumienie nie jest cnotą bierną, lecz wyrasta z czynnej miłości i prowadzi do pozytywnego działania na rzecz zapewnienia wszystkim wolności i pokoju”³⁹.

Papież zwraca uwagę na wiele dziedzin życia ludzkiego, w których realizacja prawdziwego dobra służy pokojowi, szczególnie jednak podkreśla rolę rodziny, która jest – jak głosi tytuł Orędzia na Światowy Dzień Pokoju w roku 1994 – „źródłem pokoju dla ludzkości”⁴⁰. Papież nie ogranicza się do ocen socjologicznych, lecz odwołuje się do metafizycznej istoty rodziny: „Zbudowana na miłości i otwarta na dar życia, rodzina nosi w sobie przyszłość społeczeństwa”⁴¹. Znajomość historii pozwala zauważyć, że wojna skierowana jest zawsze przeciw rodzinie, a rodzina z istoty swojej przeciwna jest wojnie. Wychowanie do pokoju dokonuje się przede wszystkim w rodzinie. Papież szczególnie podkreśla rolę kobiety, zwłaszcza jako matki⁴², od której dzieci mają „uczyć się pokoju”⁴³. Jan Paweł II przypomina, że to właśnie dzieci są najbardziej pokrzywdzonymi ofiarami wojen prowadzonych przez dorosłych⁴⁴. Wyraża też myśl, że dorośli będą twórcami pokoju, jeśli „staną się jak dzieci”⁴⁵.

Możemy tylko zasygnalizować elementy etyczne zawarte w pozostałych orędziach. Jan Paweł II zwraca uwagę między innymi na zagadnienie konieczności przebaczenia⁴⁶. Wskazuje na nieodzowną dla pokoju sprawiedliwość, która „jest cnotą moralną i zarazem pojęciem prawnym”⁴⁷. Sprawiedliwość sprzeciwia się wszelkiej przemocy, zwłaszcza przemocy wobec kobiet i dzieci⁴⁸. Szczególnie ważnym wyrazem sprawiedliwości jest poszanowanie praw człowieka, od tego bowiem zależy prawdziwy pokój⁴⁹. Pokój został ofiarowany

³⁹ Tamże, s. 17.

⁴⁰ T e n ż e, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości* (Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1994), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 15(1994), nr 1, s. 4.

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. t e n ż e, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju* (Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1995), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16(1995) nr 1, s. 8-10.

⁴³ T e n ż e, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!* (Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1996), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 17(1996) nr 1, s. 5.

⁴⁴ Por. tamże, s. 4.

⁴⁵ Tamże, s. 6.

⁴⁶ Zob. t e n ż e, *Przebacz, a zaznasz pokoju* (Orędzie na XXX Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1997), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18(1997) nr 1, s. 4-8.

⁴⁷ T e n ż e, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich* (Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1998), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 19(1998) nr 1, s. 4.

⁴⁸ Por. tamże, s. 7.

⁴⁹ Zob. t e n ż e, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 1, s. 4-8.

ludziom, „których Bóg miłuje”⁵⁰ – fakt ten podnosi godność człowieka i całej ludzkości, stanowiąc najgłębsze uzasadnienie dla ludzkiej solidarności. Wynika z niego obowiązek „kształtowania wrażliwości na uniwersalne wartości moralne”⁵¹. Na tym tle staje się pełniej zrozumiały i bardziej naglący temat dialogu między kulturami⁵². (Czyżby Papież, pisząc o potrzebie dialogu międzykulturowego w pokojowym orędziu na rok 2001, miał już przeczucie tego, co stanie się 11 września?). Dialog nie może rozwijać się poza prawdą i poza etyką, a przede wszystkim poza relacją do Boga: „Kultura, która odrzuca więź z Bogiem, zatracą własną duszę i schodzi na manowce, stając się kulturą śmierci”⁵³. W kolejnym orędziu Jan Paweł II ukazał syntezę sprawiedliwości i przebaczenia jako warunek pokoju⁵⁴ i poddał krytyce założenia terroryzmu. Z kolei w nawiązaniu do czterdziestej rocznicy ogłoszenia encykliki *Pacem in terris* Papież podnosi aktualne pytanie: „według jakich zasad rozwijają się te nowe formy światowego porządku?”⁵⁵. Przypomina nadzieje Jana XXIII na międzynarodowe gwarancje pokoju, a zarazem wyjaśnia: „Ważne jest, by tego źle nie zrozumieć: nie ma tu mowy o tworzeniu jakiegoś globalnego superpaństwa”⁵⁶. Powracając do zagadnienia konieczności wychowywania do pokoju, Jan Paweł II wskazywał, że punktem docelowym tego procesu ma być „cywilizacja miłości”⁵⁷.

KULTURA POKOJU – KULTURA PRAW CZŁOWIEKA

Integralne wychowanie człowieka jako twórczego podmiotu jest warunkiem i drogą do stworzenia takiego układu stosunków prawno-społecznych i politycznych, jakiemu odpowiadałoby miano „kultury pokoju”, a pod pewnymi warunkami nawet miano „cywilizacji miłości”. Zagadnieniu temu Papież poświęca wiele uwagi. Jego zdaniem ethos osoby i ethos kultury praw zazębiają

⁵⁰ Tenże, „*Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!*” (Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2000), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 21(2000) nr 1, s. 4, 5, 6, 8.

⁵¹ Tamże, s. 8.

⁵² Zob. tenże, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju* (Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 2, s. 24-29.

⁵³ Tamże, s. 26.

⁵⁴ Zob. tenże, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia* (Orędzie na XXXV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2002), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 23(2002) nr 2, s. 4-7.

⁵⁵ Tenże, *Encyklika „Pacem in terris” – nieustanne zobowiązanie* (Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2003), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 24(2003) nr 2, s. 6.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Zob. tenże, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju* (Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2004), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 25(2004) nr 2, s. 4-7.

się i przenikają wewnętrznie. Zagadnienia etyczne są obecne w sercu problemów dotyczących kultury: jej istotnym warunkiem jest zagwarantowanie człowiekowi możliwości „dokonywania wyboru zależnie od wartości, które uznaje za swoje; w tym ukaże się on jako istota odpowiedzialna, a zadaniem społeczeństwa jest sprzyjać owej wolności z uwagi na dobro wspólne”⁵⁸. W tym kontekście poszanowanie wolności osoby znajduje swoje naturalne przedłużenie w wymiarze społecznym: „Poszanowanie wolności ludów i narodów jest częścią integralną pokoju”⁵⁹. Wielkim zagrożeniem pokoju jest to, że pewne ideologie „roszczą sobie pretensje do posiadania jedynej prawdy o człowieku, o życiu społecznym i o historii”⁶⁰ i tę prawdę usiłują narzucić innym, nie dopuszczając równocześnie do swobody informacji⁶¹. Sama indywidualna moralność tu nie wystarcza: „Jakkolwiek o pokój troszczyć się mają wszyscy ludzie, to jednak zadanie budowania go spoczywa bezpośrednio i wprost na przywódcach politycznych. Z tego punktu widzenia podstawowym «miejscem» budowania pokoju jest zawsze naród jako społeczność politycznie zorganizowana”⁶². To wymaga jednak respektowania fundamentalnych praw człowieka⁶³. Jan Paweł II rozwinął ten temat w przywołanym już Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1982 roku, kiedy – jak się wydaje – Papież szczególnie myślał o Polsce. Przestrzegał także przed złudnym optymizmem, mając świadomość, że „w ludzkim sercu drzemią skłonności do agresji, do panowania, do manipulowania innymi; [...] chrześcijanin wie, że na ziemi społeczeństwo ludzkie, całkowicie pacyfistyczne, jest złudzeniem, i że ideologie, które je ukazują jako łatwe do zrealizowania, budzą nadzieje niemożliwe do spełnienia, mają bowiem błędną koncepcję ludzkiej kondycji [...]. Chrześcijanin jest przekonany – ponieważ doświadczył tego boleśnie – że te zwodnicze nadzieje prowadzą wprost do pseudo-pokoju reżimów totalitarnych”⁶⁴. Dlatego też przy całej autentycznej gotowości budowania pokoju „w imię szlachetnego wymogu sprawiedliwości [...] ludy mają prawo i obowiązek strzec, przy pomocy stosownych środków, swojej wolności przeciwko niesprawiedliwej agresji”⁶⁵.

Aby zatem maksymalnie oddalić widmo wojny, należy prowadzić „dialog na rzecz pokoju”⁶⁶. Papież szczegółowo omówił konkretne warunki, od których spełnienia zależy celowość dialogu. Przestrzegał zwłaszcza przed „dialogiem fałszywym”, kiedy za parawanem pięknych deklaracji narusza się podstawowe

⁵⁸ T e n ż e, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność*, s. 813.

⁵⁹ Tamże, s. 815.

⁶⁰ T e n ż e, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom*, s. 520.

⁶¹ Por. tamże.

⁶² Tamże, s. 523.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 526.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ T e n ż e, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, s. 904.

prawa człowieka. Zalecił prowadzenie dialogu przede wszystkim na płaszczyźnie narodowej, szczególnie wówczas, kiedy istnieje napięcie między rządem a narodem. Działając na rzecz ogólnego porozumienia, ze względu na dobro wspólne należy wykorzystywać istniejące w danym kraju instytucje demokratyczne. Oczywiście bardzo ważny jest także dialog międzynarodowy⁶⁷, który – zdaniem Jana Pawła II – „musi dotyczyć w sposób szczególny praw człowieka, sprawiedliwości pomiędzy narodami, ekonomii, rozbrojenia, wspólnego dobra międzynarodowego”⁶⁸. Niekiedy przemoc przekreśla zupełnie możliwość dialogu. Papież przypomina, że „istnieją dziś ludzie, którym ustroje totalitarne i systemy ideologiczne odmawiają tego podstawowego prawa, jakim jest decydowanie o własnej przyszłości”⁶⁹. Niezależnie od antyludzkiego oblicza systemów „korzenie przemocy i niesprawiedliwości tkwią jednak głęboko w sercu każdego człowieka”⁷⁰.

Jan Paweł II upomina się o prawo do uczestnictwa, zanegowane w systemach totalitarnych⁷¹. Ponieważ pokój jest wartością powszechną, Papież przypomina o obowiązku „międzynarodowej solidarności i współpracy na rzecz wspólnego dobra wszystkich ludów stanowiących rodzinę ludzką”⁷². Faktem jest, że „coraz bardziej dojrzewa świadomość ludzkości o głębokiej wspólnocie interesów, powołania i przeznaczenia; świadomość tego, że wszystkie ludy, przy różnorodności i bogactwie cech narodowych, są wezwane do tworzenia jednej rodziny”⁷³. Papież kładzie wielki nacisk na znaczenie społecznej, moralnie pojętej solidarności, owszem, „braterskiej solidarności z każdym człowiekiem na ziemi”⁷⁴. Wykłada szczegółowo, jak z punktu widzenia tej solidarności powinny się kształtować stosunki międzyludzkie⁷⁵. Jan Paweł II łączy solidarność i rozwój, jako drogi wiodące do pokoju⁷⁶. Mówi o tym w nawiązaniu do nauczania Pawła VI na temat integralnego rozwoju. Mocno akcentuje jedność naszego człowieczeństwa i każe budować stosunki między ludźmi na tym, co łączy. Wszelkie bowiem podziały wprowadzane przez przywódców politycznych „godzą w samą istotę ludzkiej godności”⁷⁷. Papież zdecydowanie potępia taką politykę, która powoduje kryzys rodziny, a tym samym „podkopuje same korzenie społeczeństwa”⁷⁸,

⁶⁷ Por. tamże, s. 908n.

⁶⁸ Tamże, s. 909.

⁶⁹ T e n ż e, *Pokój i młodzi idą razem*, s. 752.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Por. tamże.

⁷² T e n ż e, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden pokój*, s. 748.

⁷³ Tamże, s. 750.

⁷⁴ Tamże, s. 751.

⁷⁵ Por. tamże, s. 752.

⁷⁶ Por. t e n ż e, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*, s. 3.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 4

co stanowi poważne zagrożenie dla pokoju: „Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa. Rodzina jest pierwszym miejscem, które decyduje o rozwoju lub o braku rozwoju. [...] Podstawową miarą zdrowia danego ludu czy narodu jest znaczenie, jakie przypisuje on warunkom rozwoju rodziny. Korzystne warunki życia rodziny prowadzą do zgody w społeczeństwie i narodzie, a ta z kolei sprzyja pokojowi wewnątrz kraju i na świecie”⁷⁹.

Niezbędnym elementem integralnie pojętej kultury pokoju jest wolność religijna⁸⁰. Wolność religijna ukazuje w najpełniejszy sposób znaczenie wolności i godności osobowej człowieka powołanego do celu, który przekracza horyzont społeczności doczesnej. „Cywilne i społeczne prawo do wolności religijnej, dotykając najgłębszej sfery duszy, staje się niejako punktem odniesienia i problemem innych podstawowych praw. [...] prawdziwa wolność religijna wymaga także zagwarantowania praw wynikających z publicznego i społecznego wymiaru wyznawania wiary oraz z przynależności do zorganizowanej wspólnoty religijnej”⁸¹. Nacisk, jaki kładzie Papież na poszanowanie wolności religijnej, wynika stąd, że „wolność religijna, sięgająca najbardziej wewnętrznej sfery duchowej, jest niejako podstawą i racją bytu dla innych form wolności. Wyznawanie zaś religii, aczkolwiek przede wszystkim polega na wewnętrznych aktach duchowych, obejmuje w pełni całe życie ludzkie, a więc i wszystkie jego przejawy”⁸². Wynika stąd, że państwo formalnie ateistyczne nie odpowiada naturze ludzkiej społeczności i nie realizuje postulatu kultury pokoju. Kultura pokoju oznacza wykluczenie wszelkich form dyskryminacji, także w stosunku do mniejszości⁸³. Wymaga uznania, że ziemia jest darem Stwórcy ofiarowanym całej ludzkości, stąd konieczne jest wypracowanie takiej formy międzynarodowej współpracy, która wykluczałaby „zachłanność oraz indywidualny i zbiorowy egoizm”⁸⁴. Papież zgadza się z postulatem, że „prawo do życia w bezpiecznych warunkach środowiskowych winno znaleźć się w znowelizowanej Karcie Praw Człowieka”⁸⁵, stwierdza jednak, że „żaden plan ani żadna organizacja nie będą w stanie dokonać pożądanych zmian, jeśli władze wszystkich krajów świata nie będą głęboko przekonane o absolutnej konieczności nowej solidarności, niezbędnej dla rozwiązania kryzysu ekologicznego i podstawowej dla sprawy pokoju. Taka solidarność może przyczynić się do umocnienia pokojowych stosunków między narodami”⁸⁶.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Zob. t e n ż e, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia* (Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1988), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 9(1988) nr 1, s. 1, 3n.

⁸¹ Tamże, s. 3.

⁸² Tamże.

⁸³ Zob. t e n ż e, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju* (Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1989), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 9(1988) nr 12, s. 1, 32.

⁸⁴ T e n ż e, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, s. 21.

⁸⁵ Tamże, s. 22.

⁸⁶ Tamże.

Jan Paweł II upomina się o „poszanowanie sumienia każdego człowieka”⁸⁷ i piętnuje próby ograniczenia wolności sumienia, szczególnie w zakresie poszukiwania prawdy. Nietolerancja stanowi zagrożenie dla pokoju, zwłaszcza w sytuacji, gdy wierzenia religijne są narzucane autorytetem władzy państwowej. Papież wielokrotnie powtarzał, że „prawo do wolności religijnej nie jest po prostu jednym z wielu praw ludzkich, ale «prawem najbardziej podstawowym, ponieważ godność każdej osoby wypływa przede wszystkim z jej głębokiej więzi z Bogiem Stwórcą», [...] «Wolność religijna, niezbywalny wymóg godności każdego człowieka, leży u podstaw wszystkich praw ludzkich» i dlatego jest najgłębszym wyrazem wolności sumienia. Nie sposób zaprzeczyć, że prawo do wolności religijnej dotyczy samej tożsamości osoby”⁸⁸.

Poważnym zagrożeniem pokoju jest pogłębiające się ubóstwo znacznej części ludzkości⁸⁹. Szczególnie dotkliwie odczuwane jest ono przez rodziny. W związku z wyjątkową rolą rodziny w dziele budowania pokoju Papież domaga się, by państwa respektowały prawa rodziny ogłoszone 22 października 1983 roku w formie Karty Praw Rodziny⁹⁰. Logicznie i konsekwentnie zatem „budowa pokoju musi [...] obejmować uznanie i promocję osobowej godności kobiet, powołanych do spełniania niezastąpionej roli właśnie w wychowaniu do pokoju”⁹¹. Konieczna jest także ochrona prawna dzieci przed zgubnymi skutkami wojny⁹².

Jan Paweł II apeluje, aby zdecydowanie odrzucić „kulturę wojny” i budować trwałą „kulturę pokoju”⁹³. Kultura pokoju domaga się sprawiedliwości polegającej na respektowaniu praw człowieka⁹⁴. Ponadto – postępująca globalizacja wymaga świadomego przyjęcia postawy solidarności⁹⁵. Mówiąc o poszanowaniu praw człowieka jako warunku prawdziwego pokoju, Papież zawsze ukazuje prawa człowieka w kontekście transcendentnej godności osoby ludzkiej⁹⁶. Tu znajduje się newralgiczny punkt, w którym filozofia prawa spotyka się z teologią prawa. Godne jest podkreślenia to, że komentując Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Papież interpretuje owe prawa nie w świetle pozytywizmu prawnego, lecz w świetle chrześcijańskiej koncepcji prawa naturalnego. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1999 roku, w którym Jan Paweł II rozwija to zagadnienie, stanowi w pewnym sensie syntezę całego zagadnienia

⁸⁷ Tenże, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju*, s. 16.

⁸⁸ Tamże, s. 17.

⁸⁹ Por. tenże, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim* (Orędzie na XXVI Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1993), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 14(1993) nr 1, s. 4.

⁹⁰ Por. tenże, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, s. 6.

⁹¹ Tenże, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, s. 8.

⁹² Zob. tenże, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!*

⁹³ Por. tenże, *Przebacz, a zaznasz pokoju*, s. 5.

⁹⁴ Zob. tenże, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich*.

⁹⁵ Zob. tamże.

⁹⁶ Zob. tenże, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju*.

kultury pokoju opartego na poszanowaniu praw człowieka. Papież domaga się „ochrony prawa do pokoju”, ponieważ jest ona „w pewien sposób gwarancją poszanowania wszystkich innych praw”⁹⁷. Wszystkie prawa powinny być chronione nierozdzielnie, ponieważ „żadne z praw ludzkich nie jest zabezpieczone, jeżeli nie staramy się chronić wszystkich jednocześnie”⁹⁸. Przywołując słowa Piusa XII, Jan Paweł II pyta: „Jeśli jakiś naród zostaje zmiażdżony przemocą, któż odważy się obiecywać reszcie świata bezpieczeństwo i trwałą pokój?”⁹⁹. Piętnując zbrodnie przeciw ludzkości, Papież wypowiada znamienne słowa: „kto łamie prawa człowieka, znieważa sumienie ludzkości jako takiej, znieważa samą ludzkość”¹⁰⁰. Wskazuje zatem nie tyle na materialne rozmiary zbrodni, ile na jej wymowę moralną i symboliczną.

Nawiązując do encykliki *Pacem in terris*, Papież podkreśla potrzebę respektowania „międzynarodowego porządku moralnego”¹⁰¹. Stwierdza, że „pokój jest nie tyle kwestią struktur, co osób”¹⁰², ale mówi także o konieczności tworzenia form prawnych (traktatów, umów) opartych na uniwersalnych pryncypach i o rozwijaniu kultury praworządności. Wypowiada się również na temat Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdaniem Papieża powinna ona dorastać do poziomu aktualnych wyzwań i spełniać nadzieje narodów¹⁰³.

POKÓJ DAREM BOGA

W powyższej prezentacji nauczania Jana Pawła II zawartego w corocznych orędziach na Światowy Dzień Pokoju uwzględniony został etyczny i humanistyczny (prawno-społeczny) wymiar pokoju. We wszystkich tych orędziach jednak obecne jest także spojrzenie teologiczne, a raczej spojrzenie wiary, obejmujące głębszy, religijny wymiar pokoju. Papież koncentruje uwagę na – ogólnie mówiąc – dwóch zagadnieniach: obiektywnej prawdzie pokoju oraz podmiotowej roli ludzi wierzących jako twórców pokoju. Budowanie pokoju jest programem zadany wszystkim ludziom, co podkreślał Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris*, a co przypominał Jan Paweł II już w swoim pierwszym orędziu. Prawdziwy pokój może zaistnieć tylko „przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”¹⁰⁴. Dotyczy to całej ludzkości, a więc także tych, którzy sytuują siebie poza religią, jednakże ludzie wierzący

⁹⁷ Tamże, s. 7.

⁹⁸ Tamże, s. 8.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tenże, *Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!*, s. 5.

¹⁰¹ Tenże, *Encyklika „Pacem in terris” – nieustanne zobowiązanie*, s. 6.

¹⁰² Tamże, s. 7.

¹⁰³ Zob. tenże, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju*.

¹⁰⁴ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, nr 1.

znajdują się w lepszej sytuacji, w religii bowiem odnajdują światło, zachętę i siłę, aby urzeczywistniać dzieło pokoju¹⁰⁵. Wprawdzie w Ewangelii nie ma teorii pokoju czy ścisłej formuły postępowania, ale wezwanie do pokoju zawarte jest w zbawczym czynie Jezusa Chrystusa, a ci, którzy na nie odpowiadają, wspierani są sakramentami i charyzmatami Ducha Świętego. Oznacza to większą odpowiedzialność wierzących za tworzenie podstaw pokoju – dysponują oni bowiem pomocą, do której nie mają dostępu niewierzący. Ewangelia ukazuje także prawdę ludzkich serc i tę prawdę, która stanowi podstawę pokoju¹⁰⁶. Chrystus głosi orędzie wyzwolenia i dokonuje dzieła wyzwolenia człowieka przez Dar Paschalny: „gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3, 17), a ta właśnie wolność jest najgłębszą podstawą pokoju¹⁰⁷. Pokoju w jego najgłębszej istocie nie można zatem zrozumieć ani urzeczywistnić poza tą prawdą i poza tą wolnością, która została nam dana w Chrystusie. Boży – czy też teologiczny – wymiar pokoju wyraźnie przedstawiony jest w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju z 1982 roku zatytułowanym *Pokój – dar Boga powierzony ludziom*. Skoro pokój jest darem Boga, nie może się ziścić na ziemi, jeżeli nie stanie się przedmiotem modlitwy. Dopiero dzięki modlitwie człowiek jest zdolny współpracować z Bogiem w budowaniu pokoju¹⁰⁸.

Ponieważ wojna rodzi się z grzechu, pokój może się zrodzić tylko z serca odnowionego przez nawrócenie¹⁰⁹. Odnowa ludzkiego serca domaga się przyjęcia pełnej prawdy o Bogu i nawiązania żywej więzi z Nim. „Nie możemy określić naszego pojęcia człowieka, nie określając Absolutu: pełni prawdy, piękna i dobra, który uznajemy za przewodnika naszego życia. Jest więc prawdą, że istota ludzka, «widzialny obraz niewidzialnego Boga», nie może odpowiedzieć na pytanie: kim jest, bez równoczesnego określenia, kim jest jej Bóg. Nie można więc ograniczyć tego pytania do strefy spraw prywatnych człowieka. Nie można tego pytania oddzielić od historii narodów. Dziś grozi człowiekowi pokusa odrzucenia Boga w imię własnego człowieczeństwa. Gdziekolwiek następuje takie odrzucenie, tam nieodmiennie pada cień strachu. Strach rodzi się zawsze wtedy, gdy Bóg umiera w ludzkiej świadomości. [...] tam [...] nieuchronnie następuje śmierć człowieka – obrazu Boga”¹¹⁰.

Podobnie zasada solidarności wykluczająca wojnę opiera się na tym, że jesteśmy dziećmi jednego Ojca, Boga¹¹¹. Co więcej, sam Chrystus jest wzorem, źródłem i centrum solidarności rodziny ludzkiej. „Akt solidarności, najwyższy,

¹⁰⁵ Por. Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju*, s. 178.

¹⁰⁶ Por. tenże, *Prawda siłą pokoju*, s. 700.

¹⁰⁷ Por. tenże, *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność*, s. 817.

¹⁰⁸ Por. tenże, *Pokój dar Boga powierzony ludziom*, s. 521; tenże, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, s. 911.

¹⁰⁹ Por. tenże, *Pokój rodzi się z serca nowego*, s. 598.

¹¹⁰ Tenże, *Pokój i młodzi idą razem*, s. 754.

¹¹¹ Por. tenże, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*, s. 5.

jaki zna ludzkość – śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu za wszystkich – otwiera dla nas, chrześcijan, drogę, którą mamy postępować. Jeżeli nasza praca na rzecz pokoju ma być w pełni skuteczna, musi ona uczestniczyć w przetwarzającej mocy Chrystusa, którego śmierć daje życie wszystkim ludziom przychodzącym na ten świat, i którego zwycięstwo nad śmiercią jest ostateczną gwarancją, że sprawiedliwość, jakiej domaga się solidarność i rozwój, doprowadzi do trwałego pokoju”¹¹². W tym świetle należy odczytać Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1988 roku, które jest wielkim wołaniem o wolność religijną dla osób i dla całej ludzkości: „Jako Pasterz Kościoła powszechnego nie spełniłbym swej misji, gdybym nie zabrał głosu w sprawie poszanowania niezbywalnego prawa Ewangelii do tego, by była głoszona «wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15), i gdybym nie przypominał, że Bóg podporządkował społeczeństwo cywilne służbie osoby ludzkiej, której przysługuje wolność poszukiwania prawdy i przylgnięcia do niej”¹¹³.

Człowiek powołany został do życia w pokoju z całym stworzeniem, które jest dziełem Stwórcy. Kształtowanie odpowiedzialnej postawy w dziedzinie uniwersalnej ekologii „wymaga prawdziwego nawrócenia w sposobie myślenia i postępowania”¹¹⁴. Podobnie jak poszanowanie prawdy świata nie jest możliwe bez respektu dla praw rządzących stworzeniem, tak poszanowanie wolności sumienia nie jest możliwe bez poszanowania prawdy oświecającej ludzkie działanie. „Gwarancją istnienia obiektywnej prawdy jest Bóg, Prawda absolutna, a poszukiwanie prawdy utożsamia się – na płaszczyźnie obiektywnej – z poszukiwaniem Boga. Wystarczyłoby to do ukazania wewnętrznego związku istniejącego pomiędzy sumieniem a wolnością religijną. Z drugiej strony, wyjaśnia się w ten sposób, dlaczego systematyczne zaprzeczanie istnieniu Boga i stworzenie systemu, którego podstawowym elementem jest owa negacja, są krańcowo sprzeczne z wolnością sumienia, jak również wolnością religijną”¹¹⁵. Ten temat odpowiedzialności za formację sumienia i jego wolność został mocno rozbudowany w wypowiedzi Jana Pawła II. Wynika to z przekonania, że wolność religijna ma decydujący wpływ na kierunek historii ludzkości. Papież pisze na przykład: „Jednym z najbardziej znamienitych zjawisk, charakteryzujących dzisiejszy świat, jest rola religii w budzeniu poczucia narodowego i w poszukiwaniu wolności. W wielu przypadkach właśnie dzięki wierze religijnej została zachowana, a nawet umocniona tożsamość całych narodów”¹¹⁶.

Jubileuszowe, dwudzieste piąte – licząc od początku tradycji – Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1992 roku ma charakter pewnego podsumowania. Papież wskazuje jednak na nowe elementy, mogące mieć znaczenie dla przy-

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tenże, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*, s. 4.

¹¹⁴ Tenże, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, s. 22.

¹¹⁵ Tenże, *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju*, s. 16.

¹¹⁶ Tamże, s. 17.

szłości. Przypomina o moralnej i religijnej naturze pokoju, podkreśla rolę modlitwy o pokój, a zarazem, odwołując się do „ducha Asyżu”, eksponuje znaczenie dialogu ekumenicznego i relacji między różnymi religiami oraz kładzie nacisk na bardziej aktywną rolę władz politycznych w działaniach na rzecz pokoju¹¹⁷.

W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 1994 – ogłoszonym Rokiem Rodziny – Papież przypominał, że fundamentalna rola rodziny wobec społeczeństwa oparta jest na podstawie Bożego powołania¹¹⁸. Również w orędziu poświęconym dzieciom pojawia się wyraźny akcent ewangeliczny: Papież ukazuje, kim jest Jezus dla dzieci i czym są dzieci w oczach Jezusa. W świetle Ewangelii kontrast między godnością dziecka a potwornością wojny jest niezwykle ostry¹¹⁹.

Podejmując temat przebaczenia i pojednania, Jan Paweł II wskazuje na centralne miejsce osoby Jezusa: Jezus jest naszym pojednaniem, z czego wynika, że tylko od Boga przez Jezusa Chrystusa zstępuje pokój na świat¹²⁰. Orędzie poświęcone sprawiedliwości zawiera natomiast charakterystyczne przypomnienie niezastąpionej roli Ducha Świętego¹²¹. Znakomite podsumowanie tematu poszanowania praw człowieka jako warunku pokoju zawarte w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1999 roku znajduje swoją pointę w prawdzie, że życie jest pielgrzymką ku Ojcu Niebieskiemu. Wynika z tego konieczność nastrojenia całej aktywności ludzkiej na nutę eschatologiczną: na nutę nadziei. Jubileuszowy rok 2000 był okazją, aby przypomnieć, że pokój dany od Boga utożsamia się z osobą Jezusa Chrystusa. Jest to najwyższy punkt syntezy teologicznej na ten temat.

W kontekście dialogu między kulturami Papież stwierdza, że dialog, który pomija relację do Stwórcy, nie ma szans powodzenia, a próby pojednania pomijające rolę Chrystusa są nieporozumieniem¹²². Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2002 roku zawiera mocne słowa: „nie zabija się w imię Boga!”¹²³. W żadnym programie zabijania (terrorystycznym czy antyterrorystycznym) nie wolno powoływać się na autorytet Boga. To wołanie Papieża w roku 2002 było bardzo potrzebne ze względu na wydarzenia tamtego czasu, ale może też było wołaniem na puszczy. Papież znów wzywał do przebaczenia, do pojednania, do współpracy w imię chwały Boga – i do modlitwy o pokój. Rok później, nawiązując do encykliki *Pacem in terris*, Papież zachęcał do ożywienia

¹¹⁷ Zob. tenże, *Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju* (Orędzie na XXV Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1992), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 11(1991) nr 12, s. 4-6.

¹¹⁸ Zob. tenże, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, s. 4-7.

¹¹⁹ Por. tenże, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju*, s. 6.

¹²⁰ Zob. tenże, *Przebacz, a zaznasz pokoju*, s. 6-7.

¹²¹ Por. tenże, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich*, s. 8.

¹²² Por. tenże, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju*, s. 26.

¹²³ Tenże, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia*, s. 5.

więzi z Bogiem. Świadomość tej więzi, czyli religia, odgrywa istotną rolę w inspirowaniu działań dla pokoju¹²⁴.

Jan Paweł II podkreślał niezastąpioną rolę Kościoła w budowaniu pokoju na świecie¹²⁵ – do Kościoła odnosił słowa: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9). Zwracał też uwagę na integralność dzieła budowania pokoju: nierozłączność porządku moralnego i prawnego oraz na znaczenie świadectwa chrześcijańskiego dla tworzenia cywilizacji miłości¹²⁶. Ludzkość pozostawiona sama sobie byłaby całkowicie bezradna wobec problemów wojny i pokoju: tylko w Chrystusie i Kościele obecna jest moc jednoczenia poważnionej ludzkości i gromadzenia dzieci Bożych w jedno. Dlatego poza teologią pokoju w sensie ścisłym nie ma adekwatnej i samowystarczальной filozofii pokoju, nie ma też samowystarczальной struktury prawno-politycznej gwarantującej pokój światowy. W działaniu zmierzającym do budowania pokoju, elementy: etyczny, prawno-kulturowy i religijny, muszą być traktowane jako wewnętrznie nierozdzielne.

¹²⁴ Por. t e n ż e, *Encyklika „Pacem in terris” – nieustanne zobowiązanie*, s. 8.

¹²⁵ Zob. t e n ż e, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju*.

¹²⁶ Por. tamże, s. 7.